

Geje są niewiarygodni!

15 października 2021

Podobno wystartował nowy telewizyjny super show o gejach. Niemniej w tym cyrku nie będzie pokazane to, co w istotny sposób odróżnia gejów od innych ludzi.



Nie zobaczę tam seksu analnego czy oralnego polegającego na wkładaniu penisa w odbyt lub usta mężczyzny, czy też połykania przez jednego mężczyznę kału innego. To tak jakby zrobić show pokazujący ludzi lubiących dłubać w nosie i nie pokazać jak dłubią w nosie, tylko filmować ich jak jedzą, rozmawiają, czy śpią. To nie tylko nuda, ale to jest bez sensu! Nie warto tego oglądać, jeśli nie będzie pokazane to, co tę grupę w istotny sposób wyróżnia od innych. Przecież to może być oszustwo – uczestnicy tego cyrku może wcale żadnymi gejami nie są, może wolą wkładać swojego członka w odbyt czy usta kobiety!

Oczywiście taki program to żaden problem, telewizja może sobie pokazywać, co chce, ale ten show jest niewiarygodny, bo nie ma pewności, że bohaterowie to są geje. Tak samo nie ma problemu, by zrobić program o mężczyznach, lubiących się drapać po jajach. Gdyby nigdy nie pokazano, jak się drapią po jajach, to program byłby niewiarygodny, bo może oni wcale nie lubią się drapać po jajach, ale po dupie, albo w ogóle nie lubią się drapać?

Wiadomo, po co są takie programy – chodzi o to, by zdobyć dużą oglądalność i zarobić na reklamach. Dlatego często pokazuje się w telewizji ludzi nietypowych, niestandardowych, wyróżniających się wśród innych, którzy robią dziwne rzeczy. Dlatego dawniej dużym zainteresowaniem w cyrku cieszyły się baby z brodą, bo to była rzadkość. No ale wtedy naprawdę te baby i ich brody pokazywano! A tu mają być geje bez pokazywania ich gejowskich technik. To tak jakby w cyrku

pokazać zwykłą babę bez brody i powiedzieć, że w domu, prywatnie, gdy nikt nie widzi, to ona ma brodę. Poszlibyście do cyrku na taką babę z brodą bez brody?

Geje nie pokażą tego, co w istotny sposób odróżnia ich od innych, czyli tych odbiegających od normy seksualnych technik, typu penetracja prąciem odbytu innego mężczyzny, zlizywanie jego kału, połykanie spermy kolegi, picie lub pozwalanie na oblewanie się moczem przez dwóch chłopaków, seks w męskiej toalecie, bicie pejczem kolegi przebranego za psa etc... To co to za spotkania z ciekawymi ludźmi, jeśli nic z tych ciekawostek nie pokażą?

Moim zdaniem wielokroć ciekawszy program byłby z zoofilem, który ma do wyboru kozę, owcę, krowę, kłacz, lamę, wielbłąda, kangura, żyrafę, bobra, słonia, kurę i sukę i co tydzień eliminuje jedno z nich. Oglądalność na pewno byłaby sto razy większa, bo zwierzętami się każdy interesuje, zwierzęta są autentyczne, nie oszukują, widać po ich zachowaniu co im sprawia przyjemność.

Literatura jest wielokroć bardziej autentyczna niż telewizja. Zaburzenia seksualne to w ogóle specjalny, rozbudowany dział analizy literackiej. Każdy szanujący się uniwersytet ma osobną katedrę nauk o zboczeniach seksualnych w literaturze. Profesorowie tych wydziałów analizują prozę, w której naprawdę ktoś kopuluje z dziuplą lub zakochał się w desce z dziurką. W telewizji nic z tego nie zobaczymy. To jest po prostu jedno wielkie oszustwo. Czy jeśli zrobię program o akwarystach, w którym pokażę, jak oni rozmawiają i bawią się, ale nie pokażę ich rybek, to nie uznacie tego za oszustwo?

Autorstwo: Grzegorz GPS Świdorski

Źródło: NEon24.pl